

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Wr. 123.

Leszno, środa dnia 28 maja 1930 r.

Rok XI.

„Stany Zjedn. Europy”.

Zbiór powojennych dokumentów „powszechnego pokoju”: wzbogacił się o jeszcze jeden projekt. Jest nim memorandum Brianda o „organizacji federalnej Unji Europejskiej”, skierowane do rządów 27 europejskich państw, wchodzących w skład Ligi Narodów. Dla „weterana pacyfizmu”, jakim jest Briand, należy mieć pełne uznanie z racji podjęcia się przezeń zorganizowania Paneurop. Jest to logicznie konsekwentne posunięcie w łańcuchu paktów i układów ostatniego dziesięciolecia, poczynając od paktu Ligi Narodów, poprzez Genewę, Locarno, Thoiry, do paktu o nieagresji Kelloga.

Co proponuje zasadniczo Briand? „Utworzenie z narodów europejskich rodzaju związku federalnego, ustalenie stanu stałej solidarności, umożliwiającego, w razie potrzeby, nawiązanie i rozwiązanie wszelkich wspólnych problemów”. Czyż nie wystarczy w tym celu Liga Narodów? Memorandum Brianda odpowiada jak najdalej idącą współpracę Unji Europejskiej z Ligą Narodów, przewidując dla swej Unji także mniej więcej strukturę:

Zgromadzenie Ligi odpowiadać będzie „Konferencja Wszeuropejska”, Radzie Ligi — stały „Komitet Unji”, składający się z ograniczonej liczby reprezentantów, czynny ma być również stały sekretariat, celem wykonywania uchwał Konferencji lub Komitetu, prowadzenia korespondencji i rejestrowania decyzji. Widzimy więc, że biurokratyczna aparatura Unji Europejskiej niczem nie będzie się różniła od Ligi Narodów.

Pod względem treści wewnętrznej memorandum Brianda nie wnosi nic nowego. Stronę polityczną Związku Europejskiego opiera on na wyraźnym podkreśleniu, że chodzi o unję, a nie o zjednoczenie (unifikację) państw, a więc wchodzące w skład Związku Europejskiego kraje bynajmniej nie straciłyby swej odrębności lub suwerenności państwowej. Unja zaś nie stanowiłaby „nadpaństwowego” tworu. Już rozdział pierwszy memorandum zaznacza, że podstawą zcentralizowania Związku Europejskiego są zasady „unji moralnej”. Z komentarzy wynika, że jest to przeciwstawienie się dotychczas stosowanym „sankcjom” lub umowom prawnym; chodzi wszak o dobrą wolę dla ogólnego dobra. Te nieuchwytnie idealistyczne podstawy są w dobie dzisiejszej jeszcze zbyt słabe, aby na nich oprzeć potężny a tak delikatny gmach pokoju Europy.

Lecz Briand jest zbyt wytrawnym politykiem, aby cały ciężar Paneurop miał oprzeć na stronie politycznej. To też na czoło zagadnienia wysuwa on problematykę ekonomiczno-gospodarczą Europy, poświęcając jej omówieniu 3 i 4 działy swego memorandum. Sprawy polityki celnej wymiany dóbr, komunikacji i tranzytu, finansowe, ochrony pracy, higieny, współpracy, intelektualnej — oto zasadnicze zadania Unji Europejskiej. Ale i w tej dziedzinie jesteśmy świadkami, jak trudno osiągnąć zgodność pomiędzy krajami Europy, ze wymienianymi tylko dla przykładu ostatnie zarządzenia celne niemieckiego ministra Schielego lub bardzo w Anglii popularne hasła lorda Beaverbrooka odgródzenia wysp Brytyjskich od Europy, potężnym murem celnym, aby tem łatwiej osiągnąć jedność ekonomiczną z dominiami. Ujednolicenie spraw finansowych Europy też nasuwa poważne wątpliwości, skoro budżety poszczególnych krajów, są tak dalece odmienne zarówno pod względem obfitości zasobów, jak i impotencyjnych możliwości wewnętrzno-krajowych.

Sama już struktura Paneurop w warunkach dzisiejszych narażona jest na poważne braki. W pierwszym rzędzie Unja Europejska nie będzie kompletną bez Rosji, a o udziale Sowietkiej Republiki w Paneuropie mowy wszak być nie może. Pod znakiem zapytania pozostaje udział Anglii, moralnego promotora idei Federacji Europejskiej, lecz w znacznym stopniu zależnej dziś od dominów, które wszak do Związku Europejskiego należeć nie będą. Jeśli dodamy do tego, że i Hiszpanja, zerkając stale w stronę Ameryki Łacińskiej, niebyle po prostu ganiąc się będzie do Paneurop, że Związek ten wywrzeć może w Ameryce wrażenie gospodarczo konkurencyjne Unji w stosunku do Stanów Zjednoczonych, że funkcje Paneurop niewiele różnią się będą od funkcji Ligi Narodów, że Federacja Europejska

ska w żadnym stopniu nie usunie antagonizmów narodowych, sporów granicznych, różnic gospodarczych, że oparta zaś tylko na „prawie moralnym” nie da pewnych gwarancji bezpieczeństwa, a co za tem idzie

— rozbrojenia — stwierdzić należy, że instrument pokojowy Brianda, aczkolwiek szczerze idealistyczny i głęboko pacyfistyczny w swym ujęciu, praktyczne znaczenie będzie miał niewielkie.
L. H.

Niemcy uprowadzili polskich oficerów.

Toruń, 26. 5. Donoszą, iż w nocy na 25 bm. około godz. 23 na odcinku granicy w pobliżu Opalenia nad Wisłą obchodzili swój rejon oficerowie straży granicznej, komisarz Biedziński, kierownik komisariatu straży granicznej w Rakowcu i podkomisarz Leskiewicz. W pewnej chwili zostali przemocą uprowadzeni na terytorjum niemieckie. Towarzyszący oficerom patrol straży granicznej został zasypany gradem kul. W czasie strzelaniny komisarz Leskiewicz został ranny. Porwanych oficerów Niemcy wywieźli samochodem do Kwidzyna.

Berlin, 26. 5. (PAT.) Dziś wieczorem poseł Rzeczypospolitej w Berlinie p. Roman Knoll złożył w niemieckim urzędzie spraw zagr. energiczny protest w związku z zajęciem pod Opaleniem. — Wobec tego, że relacje niemieckie o przebiegu zajścia są sprzeczne z posiadanymi przez stronę polską materiałami, poseł Knoll zapropomował przeprowadzenie wizji lokalnej przez specjalną komisję polsko-niemiecką.

Dalsze śledztwo wykazało, że Grenzpolizei przygotowała planową zasadzkę na patrol polskiej straży granicznej na tym odcinku. Jak wynika z dochodzeń Grenzpolizei strzelano z tyłu z 2 stron do patrolu polskiego wskutek czego patrol straży granicznej złożony z kilku ludzi zmuszony był wycofać się z ostrzeliwanego miejsca. W czasie tej strzelaniny ranny został komisarz Leskiewicz, którego wraz z podkomisarzem Biedzińskim Niemcy uprowadzili na swój teren. Komisarz Leskiewicz został ranny na terytorjum polskim, czego dowodzą ślady krwi w odległości półtora metra od granicy. Jak się dowiadujemy ciężko rannego komisarza Leskiewicza wrzucono do auta gdzie podobno zmarł wskutek upływu krwi. Podkomisarza Biedzińskiego przewieziono do Elbląga, gdzie onaszkodzo go w więzieniu.

Warszawa, 26. 5. Według ostatnich wiadomości, komisarz Leskiewicz wskutek otrzymanej rany w brzuchu, zmarł.

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Lesznie.

Robotnik już całkowicie się zorientował w sytuacji. Onegdajsze zebranie połączonych organizacji zawodowych, które wypowiedziało się jednogłośnie za listą Nr. 1. stwierdziło, iż ogół robotniczy pójdzie do wyborów solidarnie z Narodowym Zjednoczeniem Gospodarczym. Oświadczając się za listą numer pierwszy wykazał robotnik nasz swą dojrzałość, zrozumienie interesów własnych i ogólnego dobra, które się łączą.

Bezrobotny nie dał się wziąć na lep obłudnych frazesów „nowych przyjaciół”. Zrozumiał, że pod płaszczykiem dziwnie spóźnionego i tak nagłe gorące zainteresowanie się ich losem ukrępowało prymitywną kalkulację wyborczą pp. zwolenników, agitatorów z szóstki. Opublikowana w „Głosie” odezwa, która zdemaskowała tę fałszywą grę otworzyła wszystkim oczy. Nie nie pomogły zaprzeczenia organu z Nowego Rynku. Wiadomo, że piśmiółko to rozpoczęło swój niechlubny i niechlujny żywot od kłamstwa i w kłamstwie utonie. Wszelkie jego zaprzeczenia są fałszywe. Każdy już wie, że kłamie, jak najęty.

Inteligencja wogóle brzydzi się niekulturalnymi

manierami organu Bloku Demokratycznego, stekiem nonsensów, błędów, wulgarnych wyrażań. Brzydzi się również takimi metodami, jak ostatnia operacja tego piśmiółka, nadużycie nazwiska i wiersza p. prof. Karpińskiego. Przyłapani na gorącym uczynku organ z Nowego Rynku nie zdobył się tym razem już na żadne zaprzeczenie. Przekonał się, że jeżeli bezrobotny nie daje się oszukać, to tembardziej nie pozwoli się „nabierać” inteligent.

Bez względu na wszystkie wysiłki kłamców i warcholów, bez względu na bezpłatnie rozdawane piśmiółko, smutne z Nowego Rynku, sytuacja się wyjaśnia, w ten sposób, że

w dniu 1. czerwca
całe narodowe Leszno
głosować będzie
w szeregach Narodowego Zjednocz. Gospodarczego
na liście
zgodny z zasad chrześcijańskich i kultury
numer

1

Niemieckie loty nad ziemią śląską.

Katowice, 26. 5. Wczoraj popołudniu zauważono nad kilku miejscowościami polskimi dwa samoloty niemieckie. Jeden z nich na wysokości około 2 tysięcy metrów przeleciał nad Brzezinią i Łagiewnikami, potem skierował się ku Gliwicom. Drugi samolot typu wojskowego „Taube” zauważono około godz. 4-tej popoł. nad Orzegowem w powiecie świętochłowickim. Samolot leciał od strony Bytomia, okrążył Orzegów i zawrócił ku granicy niemieckiej.

Były dyktator.

Waldemaras oskarżony o zdradę stanu.

Prokuratura litewska wytoczyła postępowanie sądowe przeciw prof. Waldemarasowi z powodu jego oświadczeń wobec przedstawicieli prasy, jakoby obecnie obowiązująca konstytucja litewska nie była autentyczną i że dzisiejsze rządy nie w licznych wypadkach naruszyły konstytucję. Waldemarasa обвиня prokuratura o zdradę stanu. Zarząd centralny partii Tautininkai uchwalił wykluczyć Waldemarasa z partii i z powodu jego twierdzeń postawił go przed sąd honorowy.

200 ofiar pożaru okrętu.

Paryż, (ATE.) Wskutek pożaru okrętu „Avia” na Morzu Czerwonym zginęło 200 pasażerów. W tej liczbie znajduje się 50 pielgrzymów do Mekki, którzy widząc beznadziejną sytuację, popełnili samobójstwo przy pomocy rewolwerów i sztyletów. Wielu pasażerów rzuciło się do przepięknych łodzi ratunkowych, które zatoniły. Okręt całkowicie spłonął.

Dżuma w Egipcie.

Kair, 26. 5. (PAT.) Według otrzymanych tu doniesień z miejscowości Talbich w pobliżu piramid zanotowano 36 wypadków dżumy, wśród nich 3 śmiertelne. Władze podjęły energiczne zarządzenia dzięki którym zdolano złokalizować epidemję.

Katastrofa kolejowa w Bolszewji.

Pod Czernają na linii Moskwa—Kazań pociąg osobowy zderzył się ze zdążającym z przedniej strony pociągiem towarowym. Z pod szczytów rozbitych wagonów wydobyło 23 zabitych i 29 rannych, przeważnie dzieci.

Trzęsienie ziemi w Japonji.

London, 26. 5. (PAT.) Donoszą z Tokio, iż wczoraj rano w Japonji i okolicach nastąpiło trzęsienie ziemi, które trwało z przerwami około 25 minut. Nie wyrządziło poważniejszych szkód.

Z ostatniej chwili

Wielki pożar w Tuszczu.

Warszawa, 27. 5. Pożar zniszczył wczoraj p Tuszczu pod Warszawą 40 budynków w tem 12 domów mieszkalnych. Straty są bardzo poważne. Blisko 100 rodzin pozabawionych zostało dachu nad głową.

* Aresztowanie 35 „handlowców” sowieckich. W Ellis Island (Stany Zjednoczone Ameryki) aresztowano 35 Rosjan, przedstawicieli czterech sowieckich organizacji handlowych. Do Nowego Jorku przybyli oni z ramienia towarzystwa handlowego Amberg

Wybory

do Rady Miejskiej
w Lesznie 1 czerwca

głosuj

na liście Narodowego
Zjedn. Gospodarczego

nr. 1

Wybory uzupełniające do Sejmu i Senatu.

Warszawa, 26. 5. Do godz. 3-ciej nad ranem były znane wyniki wyborów do Sejmu z 62 okręgu ludzkiego bez powiatu szczecińskiego. Stronnictwo Chłopskie 25 tys. głosów, — mandaty, Białoruska Hromada 22 tys. głosów — 2 do 3 mandatów, lista narodowa 14 tys. głosów — 1 lub 2 mandaty, blok mniejszości 5 tys. głosów, Wyzwolenie — 3600 głos. i P. P. S. 2700. Nie są znane jeszcze wyniki z powiatu szczecińskiego, dzięki którym liście narodowej może przypaść drugi mandat.

Łuck, 26. 5. (PAT.) Ostateczne wyniki wyborów do Senatu w okręgu wyb. 67 województwa wołyńskiego: Ilość uprawnionych do głosowania na terenie całego województwa 586.407, oddano głosów 112.330, w tem nieważnych 3275. Na poszczególne listy padły głosy, jak następuje: nr. 3 „Wyzwolenie” 6690, nr. 8 (Sel. rob. pr.) 3148, nr. 18 (Bl. mniejsz. nar.) 33.327, nr. 20 (Rosjanie) 342, nr. 22 (Ukr. socj.-radykałna partia) 38.082, nr. 26 (Sel. rob. jedn.) 20.466.

Wobec tego mandaty otrzymują z listy nr. 18 Rusin Aleksander Łowczanicki i Żyd Abraham Czerniakow, z listy nr. 22 Rusin Iwan Bondaruk i Eugeniusz Pietrkowski. Z listy nr. 26 Rusin Mikołaj Chinczyn.

Upiór z Düsseldorfu w potrzasku.

Berlin, 24. 5. Policja w Düsseldorfie aresztowała niejakiego Kurlena, 27-letniego woźnicę, który według opinii policji jest osławionym mordercą w Düsseldorfie. Kurlen miał przyznać się do popełnienia niektórych morderstw, a podczas wizji lokalnej w miejscach morderstwa uzupełniał luki śledztwa szczegółami, które nie pozostawiają wątpliwości co do osoby mordercy. — W mieście panuje ogromne wzburzenie. Przed gmachem policji gromadzą się tłumy, oczekujące wiadomości. Aresztowanie domniemanego mordercy nastąpiło na podstawie listu, pisanego przez służącą do przyjaciółki. List ten wskutek mylnego zaadresowania dostał się do rąk policji. Dwom kobietom, którym udało się ująć z życiem z rąk „upiora”, przedstawiono 20 mężczyzn. Obie bez wahania wskazały na Kurlena. Również badania pisma, otrzymywane przez policję swego czasu, wskazują na to, że aresztowany jest rzeczywistym sprawcą licznych morderstw.

Żona Kurlena rozwiedziona z nim, na wiadomość o aresztowaniu, dostała obłędu.

Zaprowadzenie pracy przymusowej w Sowietach.

Według doniesień z Moskwy, główny komitet wykonawczy Unji sowieckiej powziął uchwałę, według której wszystkie na rok więzienia skazane osoby nie będą odbywały kary w więzieniach, lecz wypełnią ich muszą w pracach przymusowych w instytucjach państwowych. Zarządzenie to ma na celu uniknięcie przepelnienia więzień.

Lekarz Obłąkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(23)

(Ciąg dalszy)

XVIII.

Pan Delarivière, znajdując, że majątek jego jest aż nadto już dostatecznym i chcąc użyć zasłużonego, po tylu latach nieustannej pracy wypoczynku, postanowił zlikwidować interes i powrócić do Francji, odebrać córkę z pensjonatu Saint-Maudé i nie rozłączać się z nią więcej.

Termin wyjazdu został naznaczony, miejsce na jednym z wielkich statków parowych, które przevożą podróżnych między Ameryką a Europą, zostało zamówione.

Naraz bankier otrzymał od swojego agenta list, który go wprowadził w wielkie zdziwienie i nieczystość. Donosił mu bowiem, iż pierwsza jego żona umarła przed osmnastu laty w Rosji, dokąd się z Francją przeniosła. Fakt ten nie ulegał żadnej wątpliwości — agent donosił, że czeka na otrzymanie lada dzień legalnego aktu zejścia i że najchamniej wysłać go do Nowego Jorku.

Bankier zatelegrafował, aby mu ten dokument odesłano do Paryża, dokąd właśnie się udaje.

Ta niespodziewana wiadomość miała, ma się rozumieć, niezmierną doniosłość.

Przyszłość bez chmurki bez żadnej czarnej plamki, zdawała się uśmiechać Maurycemu i Joannie. Wyjeżdżali oboje przekonani, że najzupełniejsze szczęście czekało ich we Francji.

Nasi czytelnicy wiedzą resztę.

Powróćmy do Mehun, do pokoju w hotelu pod Wielkim Jeleniem.

— Chwała Bogu! że to sen tylko! — szepnęła Joanna po ocznieniu

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Środa, dnia 28. maja 1930 r.

Krzyż. dni. Augustyna B. W.

Wschód słońca o godz. 3.27. Zach. o godz. 19.30.

Wschód księży. o godz. 3.32. Zach. o godz. 21.3.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. Wtorek, dnia 27. 5. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 14,6, cisza, pochmurno, deszcz ciśnienie atmosferyczne 744,7 wilgotność 100%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 22,7 najniższa + 6,2. Ilość opadu 9,4 mm

— 0 —

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań. zbiorów itd.) Dzisiaj (27. 5.) Bractwo Żywego Różańca Panien w Lesznie: zebrańie odbędzie się po maj. naboż. na wielkiej sali Domu Katolick. Ważne sprawy do omówienia. O liczny udział członków proszą. Zarząd.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu dla chóru mieszanego z orkiestry o godz. 8-mej w Domu Kat. Ze względu na lekcję z orkiestry, uprasza się członków o gremjalne przybycie. Dyrygent. Związek Lokatorów i Sublok.: nadzwyczajne walne zebrańie o godz. 8.30 wieczór w lokalu p. Klemczaka Z powodu omówienia i uchwalenia ważnych spraw, o liczne przybycie członków proszą. Zarząd.

Słow. Młodych Polek: po nabożeństwie zbiorca wszystkich druhen w Domu Kat. O jak najliczniejsze przybycie proszą. Zarząd.

Baczność „Sokolki”: Ćwiczenia druhen o godz. 8 wiecz. w Ćwiczni miejskiej. Czołem!

Baczność „Sokolice”: Ćwiczenia młodzieży o godz. 6.30 w Ćwiczni miejskiej, druhen o godz. 8 wiecz. w Ćwiczni sem. żeńsk. Czołem!

Tow. Gimn. „Sokolki” i Sekcja Piłki Nożnej: Pogadanka wszystkich drużyn o godz. 20-tej na boisku. Przybycie wszystkich członków konieczne. Równocześnie przypominamy, że co wtorek i czwartek trening w piłkę nożną na boisku, na który obowiązkowo każdy przybyć powinien. Czołem! Kierownik.

Koło Amatorskie Związku Lokatorów: o g. 20 próba z muzyką; obecność grających bezwzględnie pożądana. Zarząd.

Jutro (28. 5.) Tow. Kat. Rob. Polskich: zebrańie zarządu odbędzie się o godz. 6.30 wiecz. w Domu Kat. Przybycie wszystkich członków zarządu pożądana. Prezes.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Leszno: nadzwyczajne zebrańie informacyjne w sprawie wyborów do Rady Miejskiej odbędzie się o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Kol. Klemczaka. Z powodu ważnych spraw, zaprasza się wszystkich inwalidów wojennych i wdowy, także nie zorganizowanych w Związku. Wstęp za okazaniem Książki inwalidzkiej. Zarząd.

— Sen! — powtórzył Maurycy, okrywając pończuchami ręce chorej — musiał to więc być sen bardzo straszny?

— Tak, tak, straszny... okropny! — odrzekła młoda kobieta. — Byłam obecną na własnym moim pogrzebie. Upatrywałam cię około mojej trumny, ale cię nigdzie nie widziałam. Dziecko nasze pozostało samo na świecie, pozostała sierota... opuszczona pozbawiona wszystkiego.

— Rozumiem twoje położenie, kochana Joanno, we śnie nie można panować nad sobą i nie można pokonywać swoich wrażeń, ale sen to był tylko, mara próżna i nie więcej. Żyjesz ja jestem przy tobie. Żadne niebezpieczeństwo nie grozi Edmie.

— Prawda — szepnęła Joanna. — Dzisiaj rano byłam już jednakoż w wielkiem niebezpieczeństwie. Jeżeli bym ja umarła.

— To niepodobna! — wykrzyknął bankier.

— Niestety! wszystko jest podobne, mój drogi. — No, więc przypuszczając nawet że szalona niedorzeczność, dziecko nasze nie byłoby i tak opuszczone. Ja bym mu pozostał jeszcze.

— A gdybyś i ty umarła, cóżby się stało z Edmą.

Pan Delarivière zadrżał. Zdawało mu się czemś szczególnem, że Joanna śniła o śmierci właśnie w chwili kiedy i jego umysł ta, sama myśl był zajęty. Czy nie było w tem jakiegoś złowrogo przepowiedni. Nie był człowiekiem zabobnym, więc też zaraz się uspokoił.

— Ukochana moja — powiedział — nie dręcz się niepotrzebnie. Gdybym nawet umarł, gdyby nas obojga na raz zabrakło, położenie Edmy byłoby zabezpieczone przymajmniej majątkowo.

— Jakimże sposobem, Edma nie jest wobec prawa francuskiego twoją córką?

— Przedsięwziąłbym środki zapobiegające temu.

— Jakże?

1) Wielkie zebrańie Ligi Katolickiej. (Protest przeciwko bluźnierstwom w prasie i oczernianiu naszego duchowieństwa). Pojutrze (czwartek, 29 maja) w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego, odbędzie się zaraz po sumie o godzinie 11.30 przed południem na dużej sali Hotelu Polskiego wielkie zebrańie w celu wyrażenia protestu przeciwko bluźnierstwom w prasie oraz oczernianiu naszego duchowieństwa. Referat wygłosi p. apłekarz Rybicki z Bydgoszczy. W zebrańiu winni wziąć udział wszyscy prawowierni katolicy, aby tem samem zadokumentować, że stojmy w obronie Wiary świętej i nie pozwolimy jej szkalować. O jak najliczniejszy udział proszą.

Zarząd Ligi Katolickiej.

1) Członkowie Tow. Polskich Robotników Kat. proszeni są, aby (zamiast projektowanego zebrańia w Domu Katolickim, które się nie odbędzie) przybyli gremjalnie na zebrańie Ligi Katolickiej we czwartek (29 maja) o godz. 11 m. 30.

1) Pokwitowanie. Kółko Rzemieślników w Włoszakowicach, przekazało na cele L. O. P. P. zł. 15,00, z części zysków uzyskanych z urzędzonego przedstawienia amatorskiego, a przekazanych nam przez mistrza malarskiego p. Kazimierza Wytyka z Włoszakowic. Za tą ofiarę składamy rzemieślnikom z Włoszakowic serdeczne podziękowanie. Prezes: (—) Zenkeler, Starosta Powiatowy. Sekretarz: (—) Barski, asesor

1) Słow. Chrz. N. Naucez. Szk. Powsz. w Lesznie. Zebrańie plenarne odbędzie się w sobotę, 31 bm. o godz. 4-tej w powoz. szk. męsk. z następującym porządkiem obrad: 1. Komunikaty; 2. Referat; 3. Zjazd delegatów w Ostrowie. Gremjalny udział członków pożądana. Zarząd.

1) Chór Nauczycełski. Wycieczka chóru odbędzie się w środę, 28 bm. Zbiórka o godz. 3 popoł. na dworcu. O jak najliczniejszy udział członków proszą. Zarząd.

1) Tow. Kat. Robotników Polskich. Zebrańie miesięczne odbędzie się w czwartek (Wniebowstąpienie Pańskie) 29. bm. o godz. 11.30 w Hotelu Polskim, po wielkiem nabożeństwie. Goście mile widziani. O liczny udział członków proszą. Zarząd.

1) Dyżury lekarskie. W czwartek, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego dyżurują pp. dr. Świdorski i dr. Bystrzyński, dla członków Pow. Kasy Chorych a dla Kolejowej Kasy p. dr. Bystrzyński.

1) Ku uwadze. Podaje się do wiadomości, że z dniem 1. kwietnia 30 r. uruchomiono urząd pocztowo-celny Leszno 2 (przy Dworcu) wyłącznie z działem nadawczym. Nadawane mogą być następujące przesyłki: Listy zwykłe, polecone i wartościowe. Paczki zwykłe, wartościowe, krajowe i zagraniczne. Wpłaty na przekazy pocztowe i czekowe, oraz odczności P. K. O. Telegramy. Rozmowy telefoniczne. Sprzedaż znaczków pocztowych ubezpieczeniowych i druków platyn. Okienko otwarte od 8—12 i 15—18. W niedziele i święta urząd nieczynny. Naczelnik urzędu: (—) Musiałek.

Pan Delarivière wyjął z pugłaresu papier złożony we czworo.

— Co to jest? — spytała Joanna.

— Testament.

Młoda kobieta poruszyła się wystraszona i wykrzyknęła:

— Testament! Oh! jakże mnie ten wyraz po gnębia... Budzi on we mnie jakieś niezmiernie smutne myśli...

— No, no, kochana Joanno! — odezwał się bankier ze śmiechem. Wyrażenie woli mojej na piśmie nie powinno cię przestraszać... To, że napisałam testament, nie znaczy koniecznie, abym koniecznie dosyć długo pożyła, dla naszego wspólnego szczęścia... Od dawna powinienem to zrobić dla prostej spokojności. Dziś czuję też ogromną ulgę, zanim jednak posłę akt panu Percier, mojemu notariuszowi i zarazem przyjacielowi, chciałem ci go przeczytać, bo mam ci się oradzić w ważnej kwestji.

— Mnie się radzić w kwestji pieniężnej? — zapytała Joanna.

— Tak!

— A dla czego, czyż to do mnie należy?

— Uważam majątek nasz za wspólny, tak do brze do ciebie, jak i do mnie należący, nie chcę więc w miezem rozporządzać bez twojego upoważnienia.

— Daję ci je najzupełniejsze.

— Nie życzę sobie, abyś mnie wystuchała i odpowiedziała, widząc o co chodzi...

— Mów zatem, skoro tak, chcesz, lubo to zupełnie bezpotrzebne... Odpowiem ci szczerze jak zwykle...

— Jesteśmy bardzo bogaci — zaczął pan Delarivière.

— Wiem o tem.

— Daleko bogatsi, aniżeli ci się wydaje. Daleko bogatsi... Majątek nasz przenosi dwanaście milio-

Ezechieł Gomez podbiegł do Gallardo i, rzu-
cając się mu na szyję, zawołał:

— Bracie! przekonałeś mnie! cofam swoje słowa!
Idźmy walczyć z wrogiem!

Po chwili znów przemówił Gallardo.

— A! więc postanowione! Idźmy! Teraz musimy
pomyśleć o jednym jeszcze, bardzo ważnym — o
funduszach potrzebnych do tej walki. Musimy wy-
stąpić uzbrojeni i zaopatrzeni w najniezbędniejszą
amunicję. Wiem, że wiele nie mamy, bo jesteśmy
jeszcze młodzi... Ale co kto może, niech da. W dniach
najbliższych porozumiemy się z kimś, kto tę broń
przywiezie nam ze Stanów Zjednoczonych... Proszę
teraz składać swoje ofiary do tego kapelusza.

To rzekłszy postawił na stole kapelusz, rzucił
do niego banknot, jako swoją ofiarę.

Pierwszy podszedł Ałojzy, wyrwał z książki czeł-
podpisał go i rzucił:

— Pieniądzy nie mam, ale oto składam czeł-
na 1000 piastrow. Jako na najzamożniejszym wśród
was ciąży na mnie obowiązek najwydatniejszego do-
parcia tego dzieła.

Po bracie podeszła do stołu Dolores. Szybko
zdjęła z palców pierścionki, z tisu kołczyki, z szty-
duży łańcuch od zegarka i podniesionym głosem
powiedziała:

— Niech te świadectwa idą również na wieńce
dzieła.

Po nich podchodzili do stołu zgromadzeni i każ-
dy rzucił coś do kapelusza.

Wprost ze zgromadzenia udał się Ałojzy z sio-
strą na dworzec kolejowy, gdyż wkrótce już miał
przybyć pociąg.

Fernando wyskoczył z wagonu nieco błady, lecz
jak dawniej pełen energii.

— Czuję się lepiej — mówił do szwagra — gdy,
tylko wyjechałem ze stolicy. Ile przykrości i wstrzą-
sów moralnych przeszedłem w ciągu ostatnich ty-
godni!

— Nie odpowiedział ci widać jestem, Do-
lores moja kochana, ale doprawdy, obaw twoje są
zupełnie błędne. Jak do tej pory nie grozi mi
żadne niebezpieczeństwo.

W tej chwili przyszedł państwo Gallardo, tak, że
mógł ludzi nie mógł już swobodnie rozmawiać.
Na pożegnanie José zdołał powiedzieć tylko kilka
słów, że zabranie odejść się o godzinie trzeciej
w kupca pana Venosti.

— Bądź spokojna — dodał — lokaj doskonały
zakonspirowany. Znajduje się za ogromnym składem
burtoym, w którym jest ciągle ruch, tak, że przy-
bycie kilkunastu osób nie zwróci niczyjej uwagi.

O oznaczonych godzinach Dolores z bratem stawili
się przed sklepem kupca Venosti. Na podwórku
czekał już na nich Gallardo, który przeprowa-
dził ich przez ogromną hałą zapchaną workami ka-
my, ryżu i cukru. W tylnym ścianie znajdowały się
mniejsze pokoiki, podane do dyspozycji sławysze-
nia Młodych Katolików. Gdy wszedł, Gallardo zajął
swoje miejsce przewodniczącego i otworzył zebra-
nie. Pierwszy poprosił o głos Salvafor Vargas.

— Bracia — zaczął swe przemówienie — wpraw-
dzie obradować dziś mamy nad kwestią bardzo
ważną, chcę jednak przed tem choćby kilka słów
poswięcić pamięci mecenisa bohatera, prezesa na-
szej organizacji w Tlalpan, Juana Manuela Bonilla.

Przed kilkunastu dniami został aresztowany pod zar-
tem popełnienia całego szeregu zbrodni przeciwpa-
ństwowych. Nie trudno się nawet, aby uczynić
choćby parodję sadu nad nim. W parę godzin po
aresztowaniu wrogowie Koscioła postanawiają go
usunąć... i chcą, byc może, odstraszyć innych, a
być może da urągowski, omyśliła mu strasz-
nie mecenisa śmierć — przez ukrzyżowanie. On
tak, jak Zbawiciel.

— Tu rozważony mowa przetrwał. W
nieśach są dano się słyszeć ciche słowa

Przed śmiercią pisał jeszcze serdeczne listy do-
żegnalne do matki, siostry i brata... Śmiało idzie
na miejsce kaźni, przybijają go do krzyża... Przez
trzy godziny męczy się w najokropniejszy sposób.
Wreszcie kilkoma strzałami odbierają mu życie.

Cześć jego pamięci!

Po dłuższej chwili ciszy, wywołanej koniecz-
nością opanowania wzruszenia, Gallardo rozpoczął
swe przemówienie:

— Bracia! Jak słyszeście dziś mamy zastano-
wić się nad pewną ważną kwestją. Wszyscy chyba
zdajemy sobie sprawę z tego, że dłuższe życie w
takich warunkach, jakie stworzył nasz obecny rząd,
jest nie do zniesienia. Nie tylko nam katolikom
odmawiają uznania najelementarniejszych praw i
wolności, nie tylko duchowieństwo nasze jest prze-
śladowane i ograniczone w swych prawach, jak nie
było nigdzie od czasów uznania chrześcijaństwa, ale
życie nas katolików jest narażone na ciągłe niebez-
pieczeństwo. Każdy wyższy urzędnik administra-
cyjny lub wojskowy wyższej szarży może zarządzić
bez sądowej rozprawy, skazanie na śmierć człowie-
ka najnieвинniejszego, jak to widzieliśmy, z naszym
kolegą z Tlalpan. Tak dłużej być nie może!... To
ż nas ojcowie urządzili powstać z bronią w ręku
przeciwko rządowi zbrodniarzy ze stolicy. My dziś
mamy się zastanowić, czy organizacja nasza do tego
powstania się przyłączy. Nadmieniam jeszcze, że za-
nim wogóle nad tą kwestją się zaczęliśmy zastana-
wiać, policja powzięła jakieś podejrzenie co do nas,
bo mnie i innych kolegów pociągano już do badań.
Ja skończyłem, teraz kolej na was.

Przez dłuższą chwilę w sali panowała cisza,
wszyscy bowiem zdawali sobie sprawę z tego, że
każde słowo, które teraz będzie wypowiedziane, ma
znaczenie bardzo doniosłe. Wreszcie odezwał się naj-
starszy w tem zgromadzeniu, Antonio Romero.

— Ja wiekiem najstarszy, pozwalam sobie pier-
wszy zabrać głos. Myślę, że namyślać się długo
nie mamy potrzeby. Gdyby chodziło o walkę, mającą
podkład polityczny, to byłoby co innego. Tu jednak

Słowa te wywołały taki entuzjazm, że aż przeciwnicy musiał uciszać zgromadzonych z obawy, aby nie ściągnąć czyjej uwagi.

1) Biuro Wyborcze Głównego Komitetu Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego (Lista Nr. 1.) mieści się w lokalu p. Iłskiego (Rynek nr. 37) i czynnie się codziennie od godz. 16 do 20-tej (od 4—8 popołudniu). W biurze tem można porozumiewać się w sprawach organizacyjnych i agitacyjnych. Telefon biura nr. 195.

1) Kazimierz Junosza-Stępowski, ukaże się nam w Lesznie dnia 30 maja b. r. w znakomitej komedji Verneuil'a p. t. „System Azaisa”. Znany ten artysta jest jednym z tych niewielu najlepszych — którzy gra swą niezrównaną porywają za sobą całą widownię. Znany ze wszystkich scen naszych stolice powinien być u nas przyjęty tak — aby nie wyczuł różnicy pomiędzy wielkim miastem, a prowincją. Sądzę wypada, że tłumy wypełnią widownię, gdyż to chwila dla Leszna będzie „osobliwa”. Krecja jego wszystkie, czy to w Ibsenowskich, czy Tolstoj'skich dramatach — Szekspira oraz w naszych polskich — a także i na srebrnym ekranie, są skóńczonymi perłami sztuki scenicznej. Niepospolitym jest on również i w komedjach, o czym będziemy mieli sposobność przekonać się wkrótce. Bilety do mabyła u p. Miśsiaka w Ryńku. Prócz niego ujrzymy i zespół Teatru Nowego z Poznania. Dyrektor Rudkowski dokłada wszelkich starań by odpowiadała zewnętrznie temu artystyce tego rodzaju jakim jest K. Junosza-Stępowski.

1) „Kupujmy suknie bawelniane”. (Komunikat). Dlaczego bawelniane? Przedewszystkiem dlatego po pierwsze: aby uruchomić krajowy przemysł bawelniany, a tem samem zapobiec klęsce bezrobocia. Po drugie: Suknie bawelniane są tanie, praktyczne, higieniczne, a przy dobrej woli każdej z nas i estetyczne. Doskonałe wyroby polskiego przemysłu bawelnianego — znane i cenione są po całym obszarze Europy. Tkaniny te świetnie się piorą, nie tracą barwy i apretury — nieocenione w noszeniu nie tylko w mieście, domu, czy na ulicy — ale na wakacje niezastąpione. Wykorzystajmy zatem, nadarżając się sposobność, obejrzenia przeróżnych modeli z krajowych tkanin bawelnianych — biorąc udział w wszelkiej tego rodzaju imprezie. Dnia 31. maja w sobotę na sali Strzelniczej. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Lesznie dołoży wszelkich starań, by zabawa ta dała jej uczestnikom — jak najmielszy nastrój towarzyski, niefrasobliwą wesołość — z natchnieniem prawdziwie kulturalnego umiaru. Dochód przeznaczony na letnie kolonie dla najuboższej młodzieży szkolnej. Wstęp 1,50 od osoby, za okazaniem zaproszenia.

1) Nowa organizacja Właścicieli Nieruchomości. Wczoraj odbyło się w Hotelu Polskim zebranie Właścicieli Nieruchomości, któremu przewodniczył p. Radca Górecki, a protokół pisał p. Pośrednik. Stosowny referat o konieczności założenia nowej organizacji Właścicieli Nieruchomości wygłosił p. Pośrednik i p. Nowakowski. Wśród członków starego Tow. Nieruchomości już od dawna okazywało się pewne niezadowolenie, wskutek postępowania niektórych członków zarządu. Tak też wczoraj na zebraniu organizacyjnym uchwalono założenie nowej organizacji Właścicieli Nieruchomości. Na członków zgłosiło się 70 właścicieli nieruchomości, z których wybrano do zarządu tymczasowego 12 członków, a którzy mają przysłać statut i zwołać w najbliższym czasie zebranie, celem zatwierdzenia statutu i wyboru nowego zarządu.

1) Nowy żydofil w Lesznie. Pewien pośrednik w wynajmowaniu lokali (nazwisko jego znamy) postarł się o lokal dla żyda-hurtownika, aż z Krakowa. Zapewne zbyt silnie nęca żydowskie srebrniki niech jednak taki Polak—Judasza pamięta, aby za wczesnie nie przygotował sobie kosztem kupca, a w konsekwencji i całego społeczeństwa. Nie starczy już żydom miejsca w Małopolsce i kresach wschodnich, więc pchają się na gwałt do Wielkopolski, a pomagają im w tem nieuczciwi pseudo-Polacy w rodzaju wspomnianego pośrednika. Na niemięjsze polepszenie zasługuje właściciel lokalu.

1) Znalezione klucze. Do odebrania w ekspedycji „Głosu”.

MIGAWKI LESZCZYŃSKIE.

„Hodury — szczyry”.

Jest — z tolerancją wielką — z cierpliwością Gród nasz leszczyński poza krajem znany. Warchół nie jeden tu grasuje. W gości Przybywać lubi niejednym przebrany...

Starsi, dorośli wciąż — przykładnie świecą Spokojelem, patrząc na intryg, głupstw zamęt. Młodzi — uczucia żywsze, temperament — Nie mogą z taką pogodą się heca.

Dzieci się burzą, widząc, jak się skradą Obłudny sekciarz od chaty do chaty. Szczególnie drażni je ta maskarada, Ze przydziewaś śmie kapitańskie szaty.

„d paru dniami — zoczywszy hodurą, Co butnie mossa zadzierła do góry — Tak powitała go: „Hodury — szczyry”... Gromadka dzieci, że szybko — „dać nura”.

Nie mogą chwalić, przynawać tu racji — A tylko stwierdzam: „Śluteczna owajal I tylko zwalcie, y. p. z... demokracji, Ze „sianiem wiatru”... jest sekciańska akcja.

Zwalcie — wiem, trudno nie wszyscy orłami Są — trzeba jednak po rozum do głowy. Iść i zrozumieć czas, że Rynek Nowy Każdego, kto z nim zadaje, plam.

(„Szczupak”)

Z Poznania.

P) Radni m. Paryża. Wczoraj przybyła do Poznania wycieczka radnych m. Paryża z prezesem paryskiej rady miejskiej hr. d'Andigne na czele. Przed południem goście zwiedzali różne urządzenia miejskie, poczem odbyło się w ratuszu na ich cześć śniadanie.

P) Tragiczny wypadek. W niedzielę, w drodze do kościoła 51-letnia Marja Staszewska została tak

silnie uderzona w głowę wskaźnikiem przejeżdżającego samochodu, iż wkrótce zmarła. Szofera samochodu Zarłowskiego przytrzymało.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 28. 5. „Samson i Dalila”. 29. 5. „Traviata”. — Teatr Polski: 28. 5. „Przygody Dobrego Wojaka Szwejka”. 29. 5. „Przygody Dobrego Wojaka Szwejka”.

DABCZE.

de) „Tydzień Dziecka”. Rada Szkolna Miejskowa w Dabczu, z inicjatywy p. Chmielewskiego, kierownika szkoły, urządza w święto Wniebowstąpienia 29. bm. wielką majówkę dla dzieci szkolnych, w ogrodzie szkolnym. Majówka będzie urozmaicona wieloma niespodziankami, strzelanie do tarczy, koło szczęścia, wspinięcie się na drąg, wyścigi itp. Wstęp do ogrodu 30 groszy. Początek od godz. 2-giej popołudniu do 7-mej wieczór. Od godz. 7-mej wiecz. zabawa tańeczna w sali p. Hoffmanna. Ze względu na szlachetny cel, zaprasza uprzejmie Komitet Szanowne obywatelstwo miasta Leszna, Rydzyni i okolicy. — Komitet: Machowiak Roman, Czesław Hoffmann, Przybył Stanisław, Krzywy Marcin, Jankowiak Marcin i Wrotyński Stefan.

DLUŻYNA.

da) Dłużyna się bawi. Koło śpiewacze „św. Cecylii” w Dłużynie pow. śmigiełski urządziło w ubiegłą niedzielę wspaniałą zabawę, na którą zaproszono liczne pokrewne towarzystwa z sąsiednich wiosek. Zabawę uświetniły swą obecnością: Koło śpiewacze Bukówiec, Starkowo i członkowie P. W. z Grotnik i Boszkowa. Podczas przerwy tańca, nastąpiły popisy śpiewaczy, które udały się nadspodziewanie. Poza tem śliczna pogoda i wielka ilość publiczności nie stowarzyszonej, przyczyniły się do ogólnej wesołości w zabawie, odbywającej się na murawie posiadłości starszych obywateli państwa Błocian. Nadmienić wypada, że miejsce to, na którym urządzono ową zabawę, raczyło państwo Błocian udzielić po raz pierwszy na usilne prośby zarządu. — To też szerokie ich pokrewieństwo z okolicy a nawet z Pomorza dosyć okazało na tę uroczystość się zjawilo. Zabawę rozpoczęto o godz. 15-tej zakończono o północy, poczem rozeszli się wszyscy w harmonijnej zgodzie i złotym humorze. F. B.

—o—

JUTROSIN.

ja) Bractwo Kurkowe. Na odbytem przed kilku dniami walnem zebraniu Bractwa Kurkow. wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Ludwik Wybieralski, kupiec, prezes; Andrzej Banach, st. sekretarz sądowy, sekretarz i skarbnik; Aleksander Scherwendtke, dyrektor „Rolnika”, oraz Stanisław Grześkowiak, mistrz stolarski, członkowie zarządu; Stanisław Bielerzewski mistrz piekarski, zast. prezesa.

ja) Piegrzymka na Jasną Górę. W ubiegłym tygodniu urządziło tut. Tow. Powstańców i Wojaków pielgrzymkę na Jasną Górę, w której wzięło udział 54 osoby. Podróż odbyła się koleją. Wielką niespodziankę sprawili pątnicy naszemu Czcigodnemu ks. prob. Drajwie, przynosząc jako dar dla naszego kościoła parafialnego wielki i piękny obraz Matki Boskiej Czeszotowskiej. Ks. prob. wzruszony bardzo tą niespodzianką chełmem sercem przyjął ten dar z podziękowaniem, widząc w tem szlachetne postępowanie pątników tut. oraz wielkie przywiązanie do kościoła katolickiego. (n.)

Młodzieży, ty najżywiej odczuwasz, czemu jest mroze dla Polski. W tobie cele Ligi Morskiej i Rzecznej znajdują najgłębszych propagatorów.

WIELKOPOLSKA.

w) Odoianów. (Aż z Osmian.) Pan minister spraw wewnętrznych zamianował dotychczasowego starostę oszmiańskiego, p. Zygmunta Kowalewskiego, starostą w Odoianowie, woj. poznańskiego.

w) Odoianów. (Cztery zagrody pastwa płomieni.) W domu mieszkalnym Stanisława Śniatysława w Raszcach (pow. odoianowski) wybuchł pożar. Ogień przerzucił się na zabudowania Stanisława Wygodę, któremu spaliły się dom, chlew i stodoła i narzędzia gospodarcze oraz dwie świni. Pożar szerzył się niezwykle szybko, obejmując następnie zabudowania Józefa Szuberta i pochłoniął dom mieszkalny, stodołę, chlew, narzędzia rolnicze, oraz domowiznę, a nareszcie zniszczył ogień czwartą zagrodę gospodarską Władysława Nizkiewicza, składającą się z domu mieszkalnego, obory i stodoły. Pogorzelcy obliczają straty na około 35 tys. zł, a poszkodowani są niezwykle dotkliwie, gdyż byli ubezpieczeni łącznie zaledwie na sumę 5.700 zł. W dochodzeniach okazało się, że ogień był przypadkowy.

w) Szamotuły. (Zastrzelenie kłusownika.) Leśniczy Karol Tomala z Zielonej Góry przytrzymał na kłusownictwie niejakiego Markiewicza. Podczas odprowadzania, Markiewicz rzucił się na leśniczego, który w obronie własnej użył broni, przyczem położył napastnika trupem.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Nowe szczegóły tragedji w rodzinie Lubartowskich.) Aresztowana pod zarzutem zbrodni zeznania trzech swoich pasierbów, z których 2 już zmarło i ich korepetytora, Marja Lubartowska energicznie wypiera się wszelkiej winy, której też dotychczasowy przewód sądowy nie zdołał jej udowodnić. Niezależnie od wyniku sekcji zwłok, zarządził sędzia śledczy chemiczne i bakteriologiczne zbadanie wnętrzności obu zmarłych, zachodzi bowiem podejrzenie, że prócz infekcji czerwoni, chłopcy byli zakażeni jeszcze jakąś inną trucizną. Ponieważ w ostatnim tygodniu stwierdzono w Krakowie tylko jedno dochodzenie, w jaki sposób obaj Lubartowscy czerwoni się nabawili. W stanie zdrowia trzeciego syna i jego korepetytora, akademika Alfreda Leszczyka, zaszła dość znaczna poprawa.

Ze sportu.

Zwycięstwo Petkiewicza.

W niedzielę, odbył się w Poznaniu z okazji zawodów lekkoatletycznych „Warszawianka” — „Warta”, rewanż na 3 tys. metrów, między Petkiewiczem a jego poprzednim zwycięzcą, Kościakiem (Morawska Slavia — Brno). Mecz zakończył się zwycięstwem Petkiewicza, który przybył do mety o 70 metrów przed swym przeciwnikiem.

Mecz szermierczy armja węgierska — armja polska.

Mecz ten odbędzie się w dniach 8 i 9 czerwca w Warszawie. Walczyć będzie po 5 zawodników. W każdej broni zatem odbędzie się 25 spotkań. Armja węgierska wystawia do tego meczu najlepszą drużynę reprezentacyjną w składzie: ppłk. Rady, kapitan węgierskiego Związku i wielokrotny olimpijczyk, kpt. Piller, mistrz Węgier na szable i mistrz wojskowy Europy na rok 1929, kpt. Kalnitsky, kpt. Gietlner i kpt. marynarki Nagy. Barw Polski bronić będą w szablach: kpt. Nycz, por. Laskowski, kpt. Segda, kpt. Szeplinski i por. Zabiejski; w szpadzie: por. Mały, kpt. Laskowski, kpt. Segda oraz kpt. Szeplinski.

Mecz Warszawa — Berlin

Konsulat polski w Lipsku czyni starania w celu zorganizowania jeszcze w roku bieżącym między-miastowych zawodów piłkarskich Warszawa—Berlin.

Stosunek sportu do Kościoła.

W miejscowości Sigtuna (Szwecja) odbył się wiec, na którym omówiono był stosunek sportu do Kościoła. Na konferencji obecni byli: szwedzi na stopce tronu, przedstawiciele duchowieństwa i związków sportowych. Na wiecu omówiono m. in. kwestję ustanowienia stałego organu dla współpracy Kościoła, ze sportem, sprawa urządzania imprez sportowych w niedzielę, i święta, rola prasy sportowej i wpływ tej prasy na urabianie charakteru młodego pokolenia, wreszcie poruszyli przedstawiciele duchowieństwa sprawę nabożeństw dla sportowców.

Program „Radja Poznańskiego”.

Środa, 28. maja.

13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy, pien. i zboż-towar. 14,15 Komunikaty gosp. roln. PAT'a. 14,30 Kwadrans Tow. Ziemiańsk Wielkopolskich. 16,35 Radiografja. 16,55 Pogadanka francuska. 17,15 Audycja dla dzieci. 17,45 Audycja bajek japońskich. 18,25 Utwory kompozytorów polskich. 18,45 Nadprogram z z ilustr. muz. lud. 19,00 „Silwa rerum” — czyli rzeczy ciekawe. 19,20 Kronika „Tygodnia Radiowego”. 19,35 Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny. 20,05 „Z Tygodnia Dziecka”. 20,30 Koncert kameralny. Transm. z Warszawy. 22,00 Sygnał czasu. 22,15 „Transmisja z serca”. 22,25 Muzyka taneczna

Program „Radja Warszawskiego”

Środa, 28. maja.

11,30 Przegląd prasy krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,20 Przerwa. 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,20 „O szkołach zawodowych żeńskich”. 15,45 Komunikat harcerski. 16,15 Transmisja z Wilna, program dla dzieci. 16,45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Wśród książek”. 17,45 Koncert popularny. 18,45 Rozmaitości. 19,10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25 Prasowy dziennik radiowy. 19,40 Radiokronika. 19,58 Sygnał czasu. 20,05 Odczyt p. t. „O tańcu polskim z XVII, XVIII, w.” z ilustr. muzyczna. 20,30 Koncert kameralny. 21,10 Kwadrans literacki. 21,25 Dalszy ciąg koncertu. 22,10 Jan St. Mar: „Maj, słowik i fiołki”. 22,25 „Ostatnia fala”. 23,00 Muzyka taneczna

SPRAWY GOSPODARCZE.

Spadek cen trzody w Niemczech. Na niemieckim giełdzie mięsnych zaznacza się stała i to wybitna tendencja zniżkowa cen trzody. Gdy np. na giełdzie berlińskiej świnię klasy c. były motowane 11 kwietnia r. b. od 68 do 71 RM. za 50 kg. żywej wagi, to dnia 30 kwietnia r. b. za ten sam gatunek płacono tylko 64 do 65 RM. Z początkiem maja r. b. zaznaczyła się na niektórych targowiskach dalsza zniżka. Powodem spadku cen jest wzmożona podaż trzody krajowej, która zdaniem wybitnych fachowców jeszcze długo się utrzyma. Wobec tego należy przewidywać, że w najbliższym czasie ruchoma stawka cenla niemiecka zostanie podwyższona do 36 RM. za 100 kg. żywej wagi świni.

Urzędowa Cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 26. 5. 1930.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny orientacyjne* parytet Poznań

Zyto	16,50—17,00
Uspokojenie słabe	
Pszonica	40,75—41,75
Uspokojenie spokojne	
Jęczmień prawniowy	20,50—21,50
Jęczmień browarowy	22,00—24,00
Uspokojenie spokojne	
Owies	16,75—17,75
Uspokojenie spokojne	
Maka żytnia 70 % w. w. wor.	29,50
Uspokojenie słabe	

KINOTEATR „IMPERIAL“ - Leszno

DZIS do czwartku 29 bm. wspaniały król ekwilibristów, znany na cały świat sportowiec i znakomity aktor HARRY PEEL w najnowszym filmie solonowo-sensacyjnym p. t.

„LUDZIE BEZ OBLICZA“

Akcja tego ciekawego filmu rozgrywa się w słynnym porcie Marsylii, w tajemniczych spejuniach portowych dz. elnic, na słynnym marsylijskim moście, na ładzie i morzu. Początek o 7 i 15 i 9,15, w czwartek (świeci) o godz. 5, 7, 15 i 9,15. Ceny wstępu normalne od 70 gr do 2 zł.

KONCERT ARTYSTYCZNY!

KONCERT ARTYSTYCZNY!

Publiczny przetarg.

W piątek, dnia 13 czerwca br. o godz. 13-tej sprzedawane będą w Urzędzie Celnym w Lesznie w drodze publicznego przetargu poniżej podane towary:

1 piec żelazny do kleju 635 kg, 2 maszyny stępkowe 326 kg, koło łańcuchowe i łańcuch 53 kg, skóry surowe cielęce 815 kg, osnowa wełniana do dywanów 274 kg, maszyna (kalender) oraz przyrządy elektryczne 1400 kg, tkanina bawełniana 118 kg, oraz różnej ilości innych towarów.

Dokładne szczegóły licytacji ewent. jej odwołanie podane będą do wiadomości na tablicy urzędowej Urzędu Celnego w Lesznie od dnia 6 czerwca br.

Publiczny przetarg

Ziemia sadu i oleju w majątku Czerwonawski, odbędzie się w sobotę, 31 maja br. Początek o godz. 10-tej przedpoł. w kancelarii gospodarczej.

Zarząd majątku zastrzega sobie wybór z pośród trzech najwięcej dających reflektantów.

Zarząd

Wydzielanie oleju owocowych

(czereśnie, wiśnie i jabłonie) misia Ponieca odbędzie się w drodze publicznego przetargu

w sobotę dnia 31 maja 1930 r. o godz. 12,15 w połd. w Poniecu w sali ratuszowej.

Warunki dzierżawy ogłoszone będą na miejscu.

Magistrat miasta Ponieca.

OSTATNIA NOWOŚĆ OBUWIA! Polecamy wszelkiego rodzaju obuwie luksusowe, zwykłe i ortopedyczne. Obuwie można w naszym sklepie wypróbować. Szan. Publiczność! Przyjeżdżając prosimy o zwiedzenie naszego sklepu bez przysmusu do kupna. Obuwie wykonane jest tylko przez specjalistów fachowców. — Własny wyrób. Wszelkie zamówienia wykonujemy w ciągu 24 godzin. Ceny przystępne. Warszawa wytwórnia obuwia i cholewek, Leszno, Leszczyńskich 34. Poszukujemy kilku uczni.



Predpłata: Na poczeki wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika“, „Ogłoszenia Domowe“, dodatkami powiastkami i dodatkami ilustrowanymi z edycją. Do domu przez listowego pocztownie z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 6,48 zł, miesięcznie 2,16 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wierzący, 1 lin. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dziele redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonem podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą ceną, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa do odszkodowania.

Z Warszawy.

W) Nominacje i przesunięcia. Dr. Nakoniecznikoff-Klunowski, prowizoryczny wojewoda stanisławowski, mianowany został wojewodą w Stanisławowie; Józef Dąbrowski, referendarz w starostwie pow. w Bydgoszczy, przeniesiony został na stanowisko kierownika starostwa w Chodzieży; Wiktor Tuszyński, pracownik kontraktowy w starostwie powiatowym w Beżaninie, mianowany został starostą tamże; Zygmunt Kowalski, starosta pow. w Osmianie przeniesiony został na stanowisko starosty pow. w Odolanowie.

W) O emigracji żydów do Palestyny. W związku z wydanym przez rząd angielski zakazem emigracji żydów do Palestyny, zgłosił się do podsekretarza stanu dr. Wysockiego, prezes zarządu gminy żydowskiej w Warszawie, poseł Farbsztajn, którego zdaniem rząd polski, który podpisał układ o przyzna-

niu Anglii mandatu nad Palestyną, jest zainteresowany w utrzymaniu możliwości emigracji żydowskiej z Polski do Palestyny. Na sobotnim posiedzeniu parlamentarnego koła żydowskiego uchwalono wysłać do rządu angielskiego protest przeciw wstrzymaniu imigracji żydów do Palestyny. — Młodzież sjonistyczna w Wilnie urządziła manifestację uliczną, na znak protestu przeciwko wstrzymaniu imigracji do Palestyny. Uchwalono rezolucję, żądającą przyznania Polsce mandatu nad Palestyną.

W) Demonstracja P. P. S. W. piątek wieczorem PPS. zwołało wiec robotniczy, przy ul. Leszno pod hasłem przeciwko odroczeniu sesji sejmowej. Po wiecu tłum przedciągnął przez Leszno wznosząc okrzyki przeciw rządowi. Policja demonstrantów rozproszyła.

Maka pszenne 35% w. w. wor. 62,00—68,00

Uspokojenie spokojne	
Otreby żytnie	11,00—12,00
Otreby pszenne	14,00—15,00
Wyka ładowa	27,00—29,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Victoria	30,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Łubin niebieski	23,00—25,00
Łubin żółty	28,00—30,00

Ogólne uspokojenie słabe

Przynajmniej w każdym mieście powiatowym istnieć powinien oddział Ligi Morskiej i Rzeźniczej.

WIEDZA

po) Dziś dnia 27. 5. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	8,85
Funt angielski	43,38,5
Frank francuski	100 34,83,5
„ szwajcarski	100 171,86
Marka niemiecka	100 212,03
Gulden wiedeński	100 172,71

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

TAPETY

w najnowszych deseniach

oraz

listwy połączone kładzie się

najłatwiej w DROGERJI

A. THOMAS i Ska

Leszno, Bracka 14. Tel. 217.

Jaja indyjskie

wylęgowe

na do sprzedania

Malyszka, interes kolonij.

Leszno, Kościuska.

Duty słoneczne

pokój

umebl., 2 werandy, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia.

Leszno, ul. Osiecka 21.

KINO PALACE-Leszno

Od dziś II. seria sensacyjnego arcyfilmu pod tytułem

„KLUB CZARNEJ REKI“

Role główne kreują WILLIAM DESMOND i LOLA TODOL

Początek o godzinie 7 i 9. NASTĘPNY PROGRAM:

Wieżnia wyspy św. Heleny Napoleon!

Baczność pp. właściciele!

Wysły z druku

Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora pracy, na dobrym papierze i trwałej okładce. **Cena 50 gr.**

Księga płacy

format 30 x 40, stron 50. **Cena 4,00 zł.**

Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk. **Cena 2,50 zł.**

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniemi nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorium.

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

sp. z o. o.

LESZNO, ul. Wolności 21, telefon 61 i 64.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bofanow: Adamczewski, Dwor: osza. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicz: 24, Gostyń: Kiełmiski, Rynek. Poniec: Stefanski, księgarnia. Krolak: A. Wleklinski. Wolsztyn: A. Smoczyński. Kos: tefania nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kocialkowski, zakład kolonijalny. Jutrzenka: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Calisaka, ul. Marzaskowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matysiak. Bzena: Muszkieta. Wilnowo: J. Wojciech. Pogorzela: Koa, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dulań: R. Kowalski. Wroniawy: Dalejszyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyja. Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechów: Kaczel. Krzywiń: Boł. Piliarski, Rynek. Osieczna: Szawalski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymanski, piekarnia.